

# Wezelek

NUMER 241  
GRUDZIEŃ 2002 ROK 42  
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK  
23-31 Beavor Lane London W6 9AR



archiwum  
harcerskie.pl

# XXXIV NACZELNA RADA HARCERSKA 2002

Naczelna Rada Harcerska obradowała w dniach 25-27 października 2002 w Toronto w Kanadzie.

Prawie wszyscy uczestnicy Rady byli zakwaterowani w hotelu Valhalla i tam też odbywały się narady i posiłki. W ten sposób maksymalnie wykorzystaliśmy czas, przemieszczanie się z miejsca obrad na posiłki, czy noclegi trwało tylko parę minut.

Miłym wstępem do Rady był w piątek wieczorem kominek, na który przybyła spora grupa instruktorów i instruktorów z Toronto i okolicy. Zebranych powitała dhna Teresa Berezowska przewodnicząca Z.O: Kanada. Popłynęły piosenki harcerskie, wspomnienia i występy indywidualne (tych odważniejszych, wśród nich ks. kapelan Olbryś, dhna Marysia Nowak, dh Kliszewicz, dhowie Podkowiński i Mahut)

W sobotę rano rozpoczęły się obrady. Przewodniczył dh hm L. Kliszewicz wice przewodniczący Związku, ze względu na to, że dhna Przewodnicząca hm Barbara Zdanowicz nie mogła odbyć podróży do Kanady z powodu słabego stanu zdrowia. Również Naczelny Kapelan, ks. prałat hm Z. Peszkowski przesłał swe usprawiedliwienie i życzenia owocnych obrad.

Przedstawione były sprawozdania z działalności Naczelnictwa, Naczelniczki, Naczelnika, St. Harcerstwa i Organizacji Przyjaciół Harcerstwa, oraz Przewodniczących Zarządów Okręgów. Sprawozdanie dhny Naczelniczki potwierdziło to, co wszystkie wiemy, dhna Teresa i Główna Kwatera naprawdę „mocno” pracują dla dobra naszej Organizacji. Odbyło się 13 zebrań Głównej Kwatery i jedno poszerzonej Główniej Kwatery, w którym brały udział 4 komendantki Chorągwi i Rada Harcmistrzów. Odbyła się Adastra w Chicago. Dhna Naczelniczka odwiedziła prawie wszystkie Chorągwie, włącznie z tymi na południowej półkuli. Stan naszej Organizacji pozostaje bez zmian, od dwóch lat jest nas 3000.

Wśród sprawozdań Przewodniczących Zarządów Okręgów, wzbudziło niepokój i troskę zebranych sprawozdanie dha Wojno z Argentyny, nadesłane pocztą elektroniczną. Harcerstwo tam pracuje w bardzo trudnych warunkach spowodowanych kryzysem społecznym i gospodarczym. Zdarzają się często napady i porywanie osób, za które potem sprawcy żądają okupu. A mimo tego potrafili oni jeszcze zorganizować zarobkowanie, by pomóc ludziom starszym i biedniejszym – jak czytaliśmy w „Węzélku”. Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja z zapytaniami do



poszczególnych sprawozdawców, którzy udzielali wyjaśnień.

Dyskutowano następnie nad planami Zjazdów Ogólnych i Zlotów na najbliższe lata. Chodziło tu Naczelnictwu o zasięgnięcie opinii członków NRH, a ostateczną decyzję podejmie Naczelnictwo. Następnym Zjazdem Ogólnym odbędzie się w roku 2003 w Wielkiej Brytanii. Światowe Zloty mają się odbyć w 2005 i 2010 r. Na miejsca Zlotów padły sugestie: Stany Zjednoczone, Polska, Australia, Europa. Naczelnictwo ma zbadać możliwości i wtedy pobrać decyzję.

Praca nad wnioskami zajęła większą część czasu obrad. Wniosków było aż 20. Dłha Ania Wielogórska z Komisji Wniosków w Naczelnictwie referowała poszczególne wnioski potem je dyskutowano, a następnie głosowaliśmy nad tym, czy wniosek ma być przedstawiony na Zjeździe Ogólnym. Niektóre wnioski wymagały dalszego opracowania i były odsyłane do Komisji Regulaminowej (Przewodnicząca dłha Kryśia Reitmeier), do Naczelnictwa lub do osobno powołanych Komisji.

W sobotę wieczorem, obecny na obradach Kapelan Chorągwi Kanadyjskiej ksTadeusz Nowak odprawił niedzielną Mszę św.

Również w sobotę po kolacji był czas na Komisje Organizacyjne. Komisja Harcerek obradowała pod przewodnictwem dłhny Naczelniczki w bardzo miłej siostrzanej atmosferze. Oglądałyśmy mundury szyte w Polsce na zamówienie Chorągwi Harcerek w Stanach Zjednoczonych. Na próśby Komendantek Chorągwi obecnych na Komisji będą wznowione światowe kursy-obozy dla podharcistrzów i harcistrzyń, podobnych do serii Kadra 2000.

Dłha Ania Wielogórska poinformowała nas, że do regulaminu Organizacji Harcerek trzeba wprowadzić pewne poprawki i zmiany. Ania już nad tym pracuje i przedstawi wnioski w tej sprawie na Komisję Harcerek w czasie Zjazdu Ogólnego w przyszłym roku.

W niedzielę rano wznowiono obrady na plenum. Obrady zakończyły się około południa. Muszę tu stwierdzić, że wszyscy uczestnicy odczuli duże zadowolenie z przebiegu obrad. Rada może się poszczycić bardzo owocnymi obradami w miłej harcerskiej atmosferze.

hm Anna Mańkowska



KOMISJA HARCEREK

# LIST DO WSZYSTKICH POMOCNIKÓW PODCZAS DNIA POLSKIEGO W TORONTO

Otrzymałam już sporo telefonów i osobiste podziękowania od Ks. Arcybiskupa Wesołego i Biskupa Tomasika – wszyscy są zachwyceni wspaniałą pracą Harcerstwa, aby Dzień Polski ( 24 lipca 2002) tak dobrze się udał.

Podczas Mszy Św., po Komunii, Chorągwie otrzymały dwie plakietki. Na tej, którą mnie wręczono, jest napis:

*„Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju – Chorągiew Żeńska  
W imieniu Konferencji Episkopatu Polski wyrażamy serdeczne podziękowanie za życzliwość i pomoc udzieloną organizatorom i grupom polskiej młodzieży podczas przygotowania i obchodów XVII Światowych Dni Młodzieży w Toronto”*

Podpisani: Biskup H:Tomasik i Kardynał J:Glempa

Przywożę ją na Konferencję Instruktoerek w listopadzie i zawiesimy u siebie w stanicy „Bucze”

Okazaliśmy się skoordynowani i silni – wszyscy ciągnęli razem i robili to, co trzeba. Pielgrzymi byli zadowoleni. Menadżer Central Park opowiadał wszystkim jaką wspaniałą grupę tu mamy. Każdy był uczynny, uśmiechnięty i obecny, aby uczcić naszą wiarę i naszą narodowość

W namiocie gdzie myśmy organizowali jedzenie, nakarmiliśmy 6.500 ludzi. Potrawy były wspaniałe. Bigos był pyscha. Dziękuję Ani Mazurkiewicz, Krysi Reitmeier, Ewie Muniak, Krysi Jambor, Marzli Giller i wszystkim ochotnikom, którzy pomagali przez ostatnie dwa dni bez przerwy, aby przemienić 14 beczek kapusty w bigos! Dziękuję wszystkim, którzy nastali się nad gorącymi BBQ przez cały dzień smażąc kielbaski i podgrzewając bigos, tym którzy wydawali jedzenie z uśmiechem i tym którzy przesuwali 14.000 butelek picia i wody – czasami po kilka razy. Instruktorci, harcerki, mężowie i KPH – wszyscy współpracowaliśmy, aby jedzenie wydawano szybko. Teresa Berezowska, między innymi, zorganizowała, aby grupa kuchenna przeszła kurs podawania jedzenia, abyśmy mieli wypełnione wymagania inspektorów zdrowia w razie inspekcji. Druhny z KPH – Łopińska, Reitmeier, Kalinowska, Knutel, Marszałek były wspaniałe – niestrudzenie siedziały w gorącym słońcu zbierając bilety posiłkowe od pielgrzymów. Dhna dr hm Roma Januszewska z pomocą instruktoerek i harcerek, które mają ukończoną pierwszą pomoc udzielała pomocy medycznej wszystkim potrzebującym. Dhna hm Elżunia Morgan zorganizowała ciężarówkę, aby ułatwić przywożenie wszystkiego do Centrum Jana Pawła. Dominik Knutel, Zbyszek Kowalczyk, Dawn Książczyzna, Ewa Olszak i Alicja Kapuścińska pozbrały ludzi do pomocy w bezpieczeństwie, parkowaniu i kierowaniu ruchem. Hania i Witek Sokolscy i Krysia Reitmeier wspaniale spisali się w kontrolowaniu sekcji dla ułomnych i dla VIPs, tak, że wszyscy, którym to było potrzebne mogli zająć miejsca siedzące i jeszcze zostało dla księży!

Było ponad 200 kleryków i jak niektórzy twierdzą, było około 18.000, a może nawet 20.000 ludzi na wczorajszej imprezie. Był to historyczny moment – pierwszy raz podczas Światowego Dnia Młodzieży, gdy Polska młodzież mogła się spotkać z Polakami zamieszkałymi w danym kraju. I jak lepiej zakończyć taki dzień jak nie Mszą Św.? Słowa Kardynała Glempa były bardzo znaczące – „pracujcie razem i pracujcie pozytywnie”. I to jest dokładnie to, co myśmy robili!

Pokazaliśmy prawdziwe znaczenie słów „służba harcerek” – i wszystko to robione od serca!

# SPOTKANIE INSTRUKTOREK

Spotkanie Głównej Kwatery Harcerek i Drużyny Instruktoerek „Pochodnia” odbyło się 3 października 2002 o godz. 7mej wieczorem w Domu Harcerskim na Beaver Lane. Było to pierwsze spotkanie z cyklu „Służba Harcerska” na temat „Wszystko co nasze Polsce oddamy”

Po przybyciu miałyśmy herbatkę z pysznymi ciastkami przyniesionymi przez uczestniczki. Był to też czas, aby przywitać się z innymi i wymienić swoje przygody życiowe. Na tym spotkaniu witałyśmy hm Marysię Kaczmarek-Nowak, Komendantkę Chorągwi Harcerek w Australii i jej Mamę, mieszkającą w Londynie. Ponieważ był to dzień św. Teresy, złożyłyśmy życzenia naszej dhnie Naczelniczce – Teresce Ciecierskiej, oraz wszystkim Danusiom, które obchodziły imieniny parę dni wcześniej.

Po tym wstępie rozpoczął się nasz kominek. Prowadziła dhna Naczelniczka. Po przepiewaniu kilku piosebek dhna Teresa przekazała głos dhnie Jagodzie Szulc, która przygotowała dla nas specjalne ćwiczenie oparte na wymaganiach do sprawności M:Z:O:. Każda z uczestniczek otrzymała dwie kartki papieru: jedną kolorową z lilijką, z poleceniem, abyśmy napisały na niej co w ostatnim tygodniu zrobiliśmy dla Polski i potem złożoną schowały do kieszeni.. Druga kartka pokryta była ponumerowanymi zdjęciami i rysunkami. Miałyśmy rozpoznać kogo lub co kolejne rysunki przedstawiają, oraz zastanowić się jak te osoby lub symbole służyły Polsce. Podzielone na małe grupy wypowiadałyśmy się na temat wybranych postaci, a inne zespoły mogły uzupełniać wiadomości lub je poprawiać. Ułożyłyśmy także listę osób, które w/g nas bardzo przysłużyły się Polsce. Ćwiczenie było udane i zmuszało do myślenia. Na zakończenie gry, musiałyśmy wrócić do swoich pierwszych kartek i dopisać co myśliły i jak będzie nasza służba Polsce wyglądała w przyszłości.

Potem były wypowiedzi innych chętnych Druhen. Dhna Krysią Myk uważa, że przez przerabianie sprawności M:Z:O: przekazujemy harcerkom dzieje Polski, ale może należałoby się starać młodzieży przybliżyć Polskę dzisiejszą „na codzien”. Może trzeba rozszerzyć te sprawności na nowoczesne „dzieje” jak filmy, teatr, poezja, sport. Te informacje bardzo łatwo otrzymać przez Internet, którym nasza młodzież operuje. Sekunduje jej dhna Danka Pniewska, która już na naszą listę wpisała obecne zasłużone nazwiska.

Dhna Ela Andrzejowska przypomina nam o naszej starej pieśni „Święta Miłości Kochanej Ojczyzny” teraz nie śpiewanej i prosi, aby postarać się odświeżyć jej pamięć.

Dhna Basia Bienias odczytała wiersz „Wszystko co nasze Polsce oddamy” w oryginalnym wydaniu, który był wydrukowany w pierwszym numerze pisma harcerskiego „Skaut” wychodzącego we Lwowie już w 1911 roku. Do tego wiersza , w późniejszym czasie dhna Olenka Małkowska dorobiła melodię i refren i który stał się Hymnem Harcerskim.

Dhna Włada Szałwska nawiązuje do ważności wejścia Polski do Unii Europejskiej, oraz do Ojca Św., który zawsze i wszędzie podkreśla, że Polska zawsze była w Europie i nasze miejsce jest tam, a Harcerstwo powinno popierać Ojca Św. i tym samym więcej dbać o swój język Polski.

Po tej poważnej części, dhna Teresa oddała głos dhnie Marysi Nowak, która przywołała z Australii artykuł z gazety pod tytułem „Zycie zaczyna się po siedemdziesiątce”. Był on pełen uznania i pochlebnych wypowiedzi o ludziach starszych. My przyjęłyśmy te wszystkie uwagi na wesoło. Potem Marysia starała się nauczyć nas piosenki, której refren brzmi:

Wystarczą chęci, by świat rozkręcić  
By zawirował każdy dzień  
By świat się zmienił i rozpromienił  
A żal ze smutkiem odszedł w cień.

Dhna Marysia obdarzyła nas również małymi prezencikami, z czego było dużo radości i śmiechu.

Dhna Krysia Myk, przekazała pozdrowienia od Instruktorek z Warszawy i od dhny Zdzichy Wójcik, byłej Komendantki Chorągwi w Afryce, dla wszystkich Afrykanek.

Dhna Naczelniczka podała do wiadomości, że w niedzielę 1 października spotykamy się w kościele Andrzeja Boboli o godz. 12.00 na Mszy św. z okazji Dnia Polskiej Harcerki. Prosiła, aby te, co będą mogły, przyszły w mundurach.

Zakończyliśmy to spotkanie tradycyjnie połączone naszym sznurem z węzłami, a te które były pierwszy raz, zawiązały na nim swoje węzły. Odśpiewaliśmy „Złączone węzłem”

Dhna Naczelniczka zapowiedziała chwilę ciszy za wszystkie Druhny, które nie mogły przyjechać oraz za te, które już przeszły do wieczności, ale przyczyniły się do tego, że nasze Harcerstwo jest takie, z którego wszystkie jesteśmy dumne.

„Idzie noc” zakończyło nasz wieczór.

Czuwaj!  
hm Alina Zbikowska (uczestniczka)

*prenumerata* 

Węzełek Nr 238, poświęcony Adastrze XVIII w Chicago został rozesłany do wszystkich instruktorek, których adresy pozbięrały organizatorki Adastry z nadzieją, że to je zachęci do zaprenumerowania. Na tej Adastrze dyskutowano również sprawę opłaty, gdyż koszt wydania i opłaty pocztowe ciągle wzrastają. Uchwalono i dhna Naczelniczka zatwierdziła to Rozkazem L12, że obecnie roczna prenumerata Węzełka wynosi:



Wielka Brytania	£10.00
Stany Zjednoczone	US\$ 20.00
Kanada	Can\$ 25.00
Australia	Aus\$ 25.00
Francja	Euro 18.00



Jak już niejednokrotnie wspominaliśmy nie opłaca się przysyłanie pojedynczych prenumerat, gdyż opłaty bankowe przewyższają wartość czeku. Dlatego prosimy o przesyłki zbiorowe



PO CO WYCHODZI *Węzełek*  ???????

1/. ŻEBY WSZYSTKIE INSTRUKTORKI GO CZYTAŁY !

2/. ŻEBY WSZYSTKIE INSTRUKTORKI DO NIEGO PISZYWAŁY !



archiwum  
harcerskie.pl

# STOPNIE I SPRAWNOŚCI HARCERSKIE

Uwagi na temat stopni harcerek otrzymałyśmy z Australii, Kanady i W. Brytanii, oraz w czasie dyskusji na Adastrze w Chicago. Chciałyśmy, aby jak najwięcej instruktoerek pracujących z młodzieżą wypowiedziało się o nich, prosimy więc przekazać nasze uwagi dalej.

1. Uwagi otrzymane z Kanady, a jest ich dużo i są inne, potrzebują zasadniczo oddzielnego potraktowania.

Największą uwagę zwraca fakt, że za wcześnie staracie się przerabiać stopnie harcerek od ochotniczeki począwszy. Może dlatego nie możecie przejść przez cały wymagany materiał, bo harcerki są za młode. Stopień samarytanki jest najwyższym stopniem młodzieżowym i dlatego 15 lat jest stanowczo za wcześnie do przyznania tego stopnia. Dziewczynka jeszcze nie jest dość rozwinięta i wyrobiona, aby mądrze wypowiadać swoje opinie na wymagane tematy.

2. Australia i W. Brytania poza drobnymi poprawkami oraz konkretnymi uwagami ulepszenia obecnych wymagań, uważają że wymagania są dobre i nie ma potrzeby ich zmieniać.

3. St. Zjednoczone nie zgłosiły żadnych uwag! Czekamy na wypowiedzi!

## Uwagi Referatu Głównej Kwatery Harcerek

Po dokładnym przeczytaniu wymagań na stopnie i wielu dyskusjach uważamy, że wymagania są bardzo bogate w wiedzę i powinnyśmy się zastanowić czy z tego bogactwa korzystamy.

Zamiast "przerabiać stopnie", to może należałoby pomóc drużynowym w układaniu programu pracy, tak żeby wykorzystać wszystkie wymagania i też żeby zbiórki były urozmaicone. Chcę tu przypomnieć, że mamy bardzo dużo sprawności, które teraz są przygotowane w jednej książce a także na web stronie: <http://www.czuwai.org>

Trzeba też przypominać naszym drużynowym jaki jest nasz cel. Celem zawsze było i jest, aby przez ćwiczenia połączone z wymaganiami na stopnie harcerskie pogłębiać swoją wiedzę, wyrabiać umiejętność, spryt i wyrobienie harcerskie, a przez to przygotować się do dalszej drogi życia. Pilnujmy, żeby harcerki zasłużyły na stopień, a nie otrzymały go dlatego, że chodziły przez rok na zbiórki i pojechały na obóz. Musimy być pewne, że harcerki wypełniły wymagania.

**Proszę się wypowiedzieć jaki procent wymagań każda harcerka powinna wypełnić przed otrzymaniem stopnia.**

Patrząc na wszystkie wymagania na stopnie i na etapy wędrownicze uważamy, że materiału jest wystarczająco, tylko go trzeba lepiej rozpracować. Może trzeba w regulaminie zmienić określony wiek harcerki przy zdobywaniu stopnia. (w nawiasach to, co jest w Regulaminie)

## Ochotniczka

(mając przynajmniej 11 lat po 6-ciu miesięcznej pracy w drużynie)

zmienić na: po 6-ciu miesięcznej pracy w drużynie i po ukończeniu 11 lat może zdobyć stopień ochotniczki.

## Tropicielka

(po rocznej pracy w drużynie w stopniu ochotniczki)

zmienić na: po rocznej pracy w drużynie w stopniu ochotniczki i po ukończeniu 12 lat, może zdobyć stopień tropicielki.



# CO SŁYCHAĆ W HARCO W ZHR

## **Pomogliśmy czeskim powodziom**

Harcerze i harcerze z ZHR pomogli w usuwaniu skutków powodzi, która nawiedziła Czechy latem. 66-osobowa grupa wędrowniczek, wędrowników, instruktorek i instruktorów głównie z Małopolski, przez 7 dni pełniła służbę w Zbrasławiu: wynosili i palili meble, skuwali tynki, usuwali muł, myli sprzęty domowe. Za pracę otrzymali bardzo gorące podziękowanie od czeskich władz samorządowych i rządowych oraz ciepłe słowa od mieszkańców.

## **Dzień Polskiej Harcerki**

Już po raz 45 w pierwszą niedzielę października w Kościele św. Marcina w Warszawie odprawiona została msza św. za poległe i zmarłe harcerki, w której uczestniczyła hm Barbara Bienias z Londynu, przekazując pozdrowienia od Naczelniczki ZHPpgK. Po mszy odbyło się spotkanie na temat „więzi pokoleń” w pracy organizacji harcerskich. Po zagajeniu hm Zofii Nikiel – wędrowniczki po Zachodnim Stoku – głos zabrali przedstawiciele ZHPpgK, Harcerstwa na Ukrainie, ZHP i ZHR.

Tradycyjnie, w przededniu święta polskich harcerek, odbyła się odprawa komendantek Chorągwi Organizacji Harcerek ZHR, na której między innymi Kapelan Naczelny ZHR prezentował Program Duszpasterski, a p. Piotr Gawel z Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” przekazał informacje na temat działania fundacji i wydarzeń związanych z Dniem Papieskim. Podsumowano tegoroczną akcję letnią i Białą Służbę, omówiono plany na najbliższy rok.

## **Kurs Harcmistrzyn**

W dniach 4-6 października odbyła się pierwsza zbiórka pierwszego w historii GH-ek ZHR kursu harcmistrzyn. Komendę kursu stanowią harcmistrzynie: Magdalena Karowska-Koperwas, Magdalena Masiak, Bogusława Pasieka-Butkiewicz oraz Małgorzata Ruprecht. 15 uczestniczek z całego kraju bierze udział w zajęciach kursowych ułożonych w trzy ścieżki tematyczne: Ojczyzna – Organizacja – Ja Harcmistrzyni. Do maja 2003 roku przewidziano trzy spotkania kursowe, poza tym uczestniczki obowiązkowo muszą wziąć udział w dwóch konferencjach instruktorskich. Podczas pierwszego spotkania kursantki m.in. spotkały się z instruktorkami tworzącymi żeńskie harcerstwo w Warszawie w latach 80-tych i 90-tych, a także uczyły się tworzyć strategię i pisać plan pracy organizacji.

## **Dzień Papieski (13.X.2002)**

Już po raz drugi harcerki, harcerze, instruktorki i instruktorzy ZHR aktywnie włączyli się w Dzień Papieski, przebiegający w tym roku pod hasłem: „Jan Paweł II – Świadek Nadziei”. Celem dni papieskich jest propagowanie nauczania Jana Pawła II. Zuchy, harcerki i harcerze mieli okazję zdobycia specjalnej Sprawności Papieskiej. W Teatrze Narodowym w Warszawie odbył się galowy koncert, którego przewodnim motywem był symbol chleba – bochenki chleba ozdobione znakiem serca rozdawali gościom przybyłym harcerki i harcerze ZHR.

*„Wzięliśmy udział w uroczystościach organizowanych przez Kościół i różne organizacje oraz sami animowaliśmy wiele ciekawych i ważnych imprez, które pozwoliły przybliżyć harcerkom i harcerzom nauczanie Ojca Św. i Jego osobę i zjednoczyć się z Nim we wspólnej modlitwie. Uczestniczyliśmy też w kwestie na rzecz uzdolnionej młodzieży z ubogich terenów”* podsumowała hm Ewa Borkowska-Pastwa, Naczelniczka Harcerek

hm Magdalena Jędrzejowska HR





# HARCERSTWIE W POLSCE W ZHP

## CO SŁYCHAĆ W ZHP

Wrzesień i październik to czas jesiennych rajdów i wędrowek. Wśród wielu ciekawych przedsięwzięć w Związku Harcerstwa Polskiego warto wspomnieć o kilku.

W dniach 12-15 września odbył się jubileuszowy **X Harcerski Ogólnopolski Górski Rajd „Granica”**, zorganizowany przez Chragiew Dolnośląską we współpracy ze Strażą Graniczną. Ponad 500 uczestników wędrowało przez trzy dni ośmioma trasami Karkonoszy, Gór Izerskich i Rudaw Janowickich zdobywając górskie szczyty i wykonując różnorodne zadania. Zakończenie rajdu odbyło się w Szklarskiej Porębie. Po wspólnych wieczornych zabawach, konkursach i koncercie, w niedzielne przedpołudnie odbył się apel, na którym podsumowano wyniki i nagrodzono zwycięskie patrole.

Przez 16 dni (od 7 do 22 września) **38** instruktoerek i instruktorów harcerskich z ZHP; ZHR i Harcerstwa Polskiego w Czechach uczestniczyło w trzeciej szkoleniowej **wyprawie żeglarskiej na flagowym żaglowcu ZHP „Zawisza Czarny”** po Bałtyku. W trakcie rejsu odwiedzili osiem portów: w Finlandii, na Wyspach Alandzkich i na Gotlandii. Był to czas zmagania z morskimi żywiołami i harcerskiej integracji pod żaglami „Zawiszy”.

Patrole reprezentujące Harcerskie Grupy Ratownicze (ta specjalność ma wśród starszych harcerzy / wędrowników ZHP coraz większą popularność) rywalizowały w dniach 27-29 września w Szczecinie podczas **IV Ogólnopolskich Zawodów ZHP w Ratownictwie Medycznym**. Na trasie wokół Jeziora Szmaragdowego pokonać musieli 11 punktów, na których trzeba było wykazać się ogólną sprawnością, jak również wiedzą i umiejętnościami praktycznymi w różnych dziedzinach medycyny ratunkowej (ratownictwo wysokościowe, wodne, drogowe). Podsumowaniem zawodów była przygotowana wspólnie z Pogotowiem Ratunkowym i Policją akcja ratownicza – pozorowany wypadek drogowy, w którym harcerscy ratownicy musieli nie tylko wykorzystać swoje umiejętności, ale również podzielić się zadaniami i skoordynować poszczególne działania.

Zupełnie innym wydarzeniem był **Dzień Papieski** – 13 października, zorganizowany w Polsce po raz drugi dla upamiętnienia rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II. W całym kraju ponad 100 tys. wolontariuszy, w tym harcerki i harcerze z ZHP, kwesowało przed kościołami i na ulicach miast i miasteczek na rzecz utalentowanej młodzieży z najuboższych rodzin.

Za kilka dni Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Harcerki i harcerze z wielu środowisk wybiorą się na cmentarze, aby uprzątnąć groby bohaterów drużyn, żołnierzy i harcerzy, którzy odeszli na wieczną wartę. Zapalą znicze, zaciągną warty. A 11 listopada w Święto Niepodległości, odwiedzą miejsca pamięci narodowej, zorganizują okolicznościowe wieczornice i będą uczestniczyć w lokalnych uroczystościach patriotycznych.

Gdy ten numer „Węzełka” dotrze do rąk czytelników, będziemy przygotowywać się do Betlejskiego Światła Pokoju. Ta piękna akcja dzielenia się światłem pokoju, nadziei i radości w przededniu Bożego Narodzenia zakreśla coraz szersze kręgi. W tym roku Betlejskie Światło Pokoju przejmemy na granicy od skutów słowackich 15 grudnia. Potem powędruje, jak zwykle, do Krakowa, do Częstochowy na Jasną Górę i dalej – do chorągwi, hufców, harcówek drużyn. Zaniesiemy je do kościołów, do różnych instytucji, do szpitali i domów pomocy społecznej i do naszych domów. Przekażemy je także polskimi harcerkami i harcerzom, a także skautom na Litwie, Białorusi, Ukrainie, a także do Rosji. Kapelan ZHP ks. phm Jan Ujma w liście do harce-



### Pionierka

*(po rocznej pracy w drużynie w stopniu tropicielki)*

zmienić na: po rocznej pracy w drużynie w stopniu tropicielki i po ukończeniu 14 lat może zdobyć stopień pionierki.

### Samarytanka

*(po rocznej pracy w drużynie w stopniu pionierki lub starszej ochotniczki)*

zmienić na: po rocznej pracy w drużynie w stopniu pionierki lub starszej ochotniczki i po ukończeniu 16 lat może zdobyć stopień samarytanki.

/ Od lat 15-ty rozpoczyna się program pracy wędrowniczej, który jest podzielony na trzy etapy (trzy lata pracy) w tym samym czasie harcerka / wędrowniczka przygotowuje się do zdobycia stopnia samarytanki /.

**Uważamy, że za szybko pędzimy przez stopnie**, a określenie każdego stopnia przez dhnę Annę Świdlicką podkreśla w jednym zdaniu czego wymagamy od harcerki:

**Ochotniczka** to harcerka, która z ochotą bierze udział w życiu zastępu i drużyny.

**Tropicielka** to harcerka, która idzie tropem wyznaczonym przez Prawo Harcerskie.

**Pionierka** to harcerka, która jest jak pionier zaradna i samodzielna.

**Samarytanka** to harcerka, która jak dobry Samarytanin służy innym zdobytą wiedzą i umiejętnościami.

Ostatnim punktem w wymaganiach na stopnie jest lista wymaganych sprawności. Zdobycie sprawności jest tak samo ważne, jak przerobienie wymagań na stopnie. Sprawności urozmaicają nasze zajęcia. Harcerka, która nie zdobyła wymaganych sprawności, nie powinna otrzymać stopnia.

**Czekamy na Wasze wypowiedzi i na instruktorki chętne do:**

1. **przemyslenia wymagań na stopnie,**
2. **przygotowania podręcznika dla drużynowej z konkretnymi ćwiczeniami na zbiórki.**

hm Elżbieta Tkaczyk  
Referentka Harcerok



### DOKOŃCZENIE ZE STRONY 9-EJ

rek i harcerzy na Betlejemskie Światło Pokoju 2002, któremu towarzyszyć będzie przesłanie Jana Pawła II „Bądźmy świadkami Bożego Miłosierdzia” napisał:

*...otwórzmy nasze serca, otwórzmy nasze drzwi, spójrzmy przez okna naszych domów, szkół, kościołów, urzędów, nie odwracamy naszych dłoni od drugiego człowieka, który jest w potrzebie, od biedy i nieszcześcia. Niech miłosierdzie, solidarność, wrażliwość i przyzwoitość kierują naszym postępowaniem. Niech dzięki naszej wspólnej służbie spełnią się prośby Papieża o pomoc dla ubogich, o pracę dla bezrobotnych, o dach nad głową dla bezdomnych, o bezpieczeństwo dla rodzin, o dobre wychowanie i wykształcenie nas wszystkich. Budujmy w XXI wieku „cywilizację miłości”.*

Druhny i Druhowie!

Gdy Betlejemski Ogień zaplonie na Konopnickiej 6 (w naszej Głównej Kwaterze) pomyślimy o Was, harcerkach i harcerzach rozrzuconych po całym świecie, życząc Wam i Waszym rodzinom Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku Czuwaj!

hm Halina „Misia” Jankowska



# AKCJA LETNIA W BIAŁOWIEŻY

Tegoroczna akcja letnia w Białowieży, trwała od 30 czerwca do 13 lipca. Cyklem na kolonii było „W Krainie Baśni” i wzięło w niej udział 22 zuchów. Obóz harcerek - to „Białowieskie przetwarcie”, w którym wzięło udział 27 harcerek. Oba programy były bardzo ciekawe i urozmaicone, choć o innej tematyce.

Pogoda w pierwszym tygodniu dała się nam „we znaki”, co jednak nie popsło naszego nastroju. W cieniu drzew przerabialiśmy nasz program. Na kolonii przenosiliśmy się w Krainę Baśni, gdzie „fantazje się budziły”. Rano po pobudce wszystkie brały udział w gimnastyce, po której nawet „śpiące królowy” się obudziły. Potem spotykaliśmy się na apelu, gdzie codziennie inny zuch miał zaszczyt podnieść flagę. Następnie przechodziliśmy do kapliczki na poranną modlitwę. Po niej zbieraliśmy się wokół „Zamku” i grzecznego smoka, gdzie przy śpiewie królowa otwierała Złotą Księgę Baśni i magicznym kluczem drzwi do zamku. W każdym dniu zuchy miały różne zajęcia, czy to śpiew, gry, zabawy, czy majsterkowanie. Codziennie zuchy zapoznawały się z tematem i hasłem dnia, które napisała nasza kochana drużna Kama Drozdowska jak na przykład;

## *Pamiętamy Być Pomocne*

*Choć jesteśmy małe, ale wolą mocne  
Chcemy być wszystkim tutaj pomocne  
Pomagać możemy, ile naszych sił  
By każdy zuch szczęśliwy był*

*Czy to Kopciuszek, Śnieżki, Kapturki  
czy mają stroje, czy mają mundurki  
pomagać zawsze innym będziemy  
bo pozytywne wszystkim być chcemy.*

## *Pamiętamy Dziękować*

*Komu i za co dziękować?  
Dziękujemy Panu Bogu za liczne dary  
którymi nas wciąż obdarza bez miary  
Dziękujemy rodzicom, wychowawcom  
którzy o nas codziennie się troszczą  
Wdzięcznym sercem dziękować należy  
całemu personelowi na Białowieży....  
Używaj często słowa DZIĘKUJĘ  
ono Ciebie nic nie kosztuje.*

Co wieczór po opuszczeniu sztandarów, zamykałyśmy naszą księgę i zamek. Na kolonii spotkać można było „Królowy Śnieżki”, „Kopciuszek”, „Czerwone Kapturki” i oczywiście „Dobre Wróżki”. Na pierwszym kominku zuchy złożyły Obietnicę Grzecznego Zucha, zapoznając się z magicznymi słowami; **Proszę, Dziękuję, Przepraszam**, przez co Kraina Baśni stała się także Krainą Grzeczności. Wieczorem podczas kominka wybierana była Królowa Krainy Baśni. Zuchy, które w ciągu dnia wykonały jakiś dobry uczynek, „wrzucały je” do Studzienki Dobrych Uczynków. Stenica rozbrzmiewała śmiechem, radością i wesolymi tonami piosenek i zabaw

Tak przeminał pierwszy tydzień i nastąpiła ułaskawiona NIEDZIELA 7 lipca, dzień odwiedzin i wspólnego pokazu. Tu z całego serca dziękujemy za przybycie i otwarcie Uroczystej Mszy Św. Księdzu Konradowi Urbanowskiemu Bóg Zapłać! Po Mszy Św., gości przywitała drużna Sonia Raczkowska. Ciekawie pokazała rolę harcerstwa, przedstawiła tematy kolonii i obozu, oraz przedstawiła Komendę i panie z kuchni i złożyła im podziękowanie. Następnie oddała głos naszej młodzieży. Zuchy wprowadziły nas „W Krainę Baśni”, a wesole piosenki wiatr roznosił po lesie. Następnie harcerki przedstawiły swój program. Całość była wspaniała i jak drużna Kama napisała:

*W lasce cedrowym ptaszki śpiewają  
I swoim koncertem pobyt umilają  
Tu legend, baśni zuchy słuchają  
O swoich zwyczajach też opowiadają*

*W lasce cedrowym Kominek wspaniały  
Zuchy i harcerki swój program dały  
Liczne brawa i pogoda,  
To była najlepsza nagroda.*

*Tutaj odbywa się Msza Polowa  
każdy uczestnik w pamięci zachowa  
słowa Homilii i zycżliwości  
dla zuchów, harcerek, rodziców i gości*

Wszyscy zostali zaproszeni na smaczny obiad, który przygotowały mamusie: Krysia Dziuba, Beata Jakubik, Alicja Steplowski, Renata Kuźniar oraz Robin Sitko



Starsze dziewczęta przebywały na obozie. Rozbiły swój obóz na polanie na dole. Jak wiadomo najpierw trzeba było gdzieś spać, więc pierwsza sprawa, to stawianie namiotów. Niektóre robiły to po raz pierwszy i myślę, że nie ostatni. Pierwsze zajęcia, pierwsze budowy, pomysły i wspaniały zapal umacniał koleżeńską więź. Harcerki zbudowały bramę, kapliczkę, tablicę rozkazów, stojaki i inne urządzenia. Uczyły się jak przydatna jest znajomość wiązania węzłów i udzielania pierwszej pomocy. Zdobywały wiadomości i zapoznawały się z historią Polski, słuchały legend i gawęd. Wieczorami spędzały czas przy ogniskach i stały na warcie. Poznały gry terenowe i co to są „podchody”. Nauczyły się strzelania z łuku i wspinaczki tzn „wall climb”.

Przede wszystkim poznały umiejętność przetrwania w danej sytuacji. Przy pieśniach i zajęciach zdobywały stopnie: ochotniczki i tropicielki, oraz sprawność kronikarki. Uświęceniem całości i przeżyciem było złożenie przez ochotniczki Przynależenia Harcerskiego i otrzymania przez nie Harcerskiego Krzyża. Pośród nocy, pod gwiaździstym niebem, w otoczeniu drzew i rodziny harcerskiej, przy płonącym ognisku z wielką powagą i drgnieniem serca wypowiadały te słowa:

***Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną Prawu Harcerskiemu.***

To była wspaniała uroczystość, która pozostanie na zawsze w naszej pamięci. W przygotowaniu obozu, programie, zajęciach współpracowały oraz prowadziły komendantki: druhnny Kasia Mrukowicz, Asia Babel, Ela Wojtkowska oraz pomagały Teresa Wiącek, Kasia Góra, Ania Rusinowska. Nad całością czuwały i w namiocie spały, choć wygod nie miały dhny Sonia Raczkowska i Zofia Kobylecka. Całość przebiegała pomyślnie. Myślę, że wszyscy uczestnicy wynieśli ze sobą choć jedną wartość. Nauczyli się wielu rzeczy, a przede wszystkim umiejętności życia w grupie, radości i uśmiechów na codzien. W tym miejscu chcę podziękować wszystkim którzy tak wspaniale i dobroczynnie przyczynili się do przeprowadzenia tegorocznej Akcji Letniej

Chciałabym podziękować stałemu gospodarzowi Białowieży – druhowi Stanisławowi Roźmiej, który tyle serca i pracy wkłada w utrzymanie Białowieży, oraz gronu rodziców z KPH i instruktorstwu za pomoc w przygotowaniu stancji i terenu przed Akcją Letnią.

#### ***Dobre duszki na Białowieży***

- 1 Od lat wielu tu pracują  
cenne swe usługi snują  
które jak pajęczka nic  
sama dobroć- więc ją wzięc*
- 2 Pleć nie ważna ani data  
kto po tym terenie "lata"  
i nie szczeni swoich sil  
by teren do użytku był*
- 3 Służą czasem – autem służą  
i nie jedną swą podróżą  
życie tutaj ułatwiają  
bo ofiarne serca mają  
Tym to duszkom się należy  
od harcerskiej Białowieży  
złożyć dziś podziękowanie  
błogosław im Boże Panie.*

Czujaj!

Phm Bernardyna Lis  
Komendantka Akcji Letniej

PS Na zakończenie Kierowniczką

- 1. Druhna Kierowniczką  
munduru nie miała  
i dlatego w szortach  
wciąż paradowała*
- 2. A przez całą dobę  
na usługach była  
i co się gdzie działo  
wszystko zobaczyła*
- 3. Jej uwag troskliwych  
i oka bystrego  
nigdy nic nie uszło  
niepożądanego*
- 4. Z sercem na dłoni  
pogodą, radością  
i dużym oddaniem  
czuwała nad całością.*

Te słowa dedykuję i za zaproszenie dziękuję Obserwatorka – hm Kama Drozdowska



## JESZCZE O POLSKIM DNIU W TORONTO

W Światowym Dniu Młodzieży ze spotkaniem z Ojcem Św w Toronto brały udział harcerki, wędrowniczki i instruktorki z Chorągwi Harcerek w Kanadzie, oraz wyprawa wędrowniczek ze Stanów Zjednoczonych, prowadzona przez hm Teresę Wiącek, która składała się z reprezentacji każdego hufca w Chorągwi. W ramach tej imprezy był Dzień Polski, który odbył się tylko dzięki wysiłkom instruktorek Chorągwi Harcerek w Kanadzie, które uparcie walczyły na wszystkich szczeblach o zezwolenie. Był to wielki wysiłek, ale uwiecznony wspaniałym rezultatem. List dhny Danusi Figiel, Komendantki Chorągwi Harcerek w Kanadzie, do pomocników najlepiej ilustruje ogrom pracy i zaangażowanie się tylu osób w sprawne przeprowadzenie podjętych zobowiązań.

## WIEŚCI Z REFERATU ZAGRANICZNEGO

Kilka miesięcy temu zwróciłam się do Komendantek Chorągwi z prośbą o wypełnienie krótkiej ankiety na temat kontaktów międzynarodowych. Dotychczas otrzymałam tylko dwie odpowiedzi i na podstawie tego, co zostało mi przekazane przedstawiam zarys pracy w tych dwóch Chorągwiach.

### STANY ZJEDNOCZONE

Współpraca i kontakty ze skautkami są prowadzone na szczeblu jednostek. Mimo tego, że nie ma formalnych kontaktów z innymi organizacjami skautowymi, Chorągiew ma Referentkę Zagraniczną.

### WIELKĄ BRYTANIA

Chorągiew nie ma Referentki Zagranicznej ponieważ kontakty, współpraca i wspólny udział w imprezach są na szczeblu jednostek. Zastępy, drużyny i hufce korzystają ze stanic lokalnych skautek, włącznie z Brownsea Island, gdzie odbył się pierwszy obóz skautów w 1907 roku.

Co roku delegacja harcerek bierze udział w Thinking Day Service w Westminster Abbey w Londynie.

Komendantka Chorągwi wspomniała też o kontaktach ze skautkami z Litwy oraz z jednostkami harcerskimi w Polsce.

Kontakty opisane powyżej są niewątpliwie korzystne dla naszej Organizacji, tak jak i dla lokalnych skautek. Chorągwie, które nie odpowiedziały na ankietę na pewno też współpracują ze skautkami w kraju zamieszkania. Zwracam się do nich ponownie z prośbą o wypełnienie i przesłanie ankiety. Chciałabym też zachęcić te drużyny, które organizowały lub brały udział w ciekawej imprezie o charakterze międzynarodowym, o przesłanie krótkiego sprawozdania z fotografiami, o ile to jest możliwe. Umieścimy je w Węzélku, co da nam okazję do podzielenia się wrażeniami i pomysłami.

hm Teresa Szadkowska-Łakomy  
Komisarka Zagraniczna G:K:Harcerek

*druhna* hm. Adolfina Schmidt, Toronto, Kanada pisze:

Droga Druhno, Jestem bardzo wdzięczna za przesłanie „Węzelka” ze sprawozdaniem z ostatniej Adastry - Dziękuję!

Należy się Wam Druhny specjalne uznanie za formę graficzną. Ujęłyście razem wszystkie z nas nawet i te nieobecne na spotkaniu. Życząc dalszych sukcesów i zadowolenia z wykonanej pracy, przesyłam serdeczne pozdrowienia. Czuwaj!

Załączam £20.00 na potrzeby wydawnicze.

*druhna* Hm Włada Spławska G:K:Harcerek, Londyn, Anglia pisze:

Na spotkaniu „Pochodni” poświęconym harcerskiej służbie Polsce, dhna Andrzejowska wspomniała, że obecnie nie śpiewa się pieśni patriotycznych np. „Święta miłości kochanej Ojczyzny.....”, na której wychowywały się pierwsze harcerskie pokolenia.

Przypominamy, że tę pieśń mamy w harcerskim śpiewniku „Nasze Pieśni” ( str. 15 ) wydanym przez G:K:Harcerek p.g.K. Londyn 1969 i 1982. z adnotacją:

Władysław Bełza, znany poeta, nadesłał 10 lutego 1912 roku pod adresem „Skauta” lwowskiego własny wiersz pod tytułem „Pieśń młodych skautów” .do wiersza dołączył list tej treści:

*„Stary i schorzały, nie mogę własną osobą służyć pięknej idei „Skautu”. Zamiast więc służb fizycznych, ofiaruję wam moją służbę duchową w pieśni, którą załączam, a której życzę, aby stała się hasłem i pokrzepieniem, dla młodej drużyny polskich skautów”.*

*druhna* Hanna Kościa, Londyn, pisze:

Drogi Druhny! Jeśli znajdzie się miejsce w „Węzelku” chciałabym się podzielić miłym przeżyciem jakie mnie spotkało tego lata. Chciałabym też zachęcić do kontaktu z drużyną „Danuta” z Warszawy.

Otóż jedna z harcerek z tej drużyny, Ania Stankiewicz, która zna naszą rodzinę, czytając książkę „Krystyna Krahelska – Obudźmy jej zamilkły śpiew”, zauważyła, że jestem kuzynką Krystyny, patronki drużyny „Danuta”. Ania porozumiała się ze mną drogą e-mail i 10 dziewcząt, które przyjechały do Anglii zawiąły do mego domu. Właśnie lał deszcz i grzmiały pioruny. Przybiegły zmoczone, roześmiane, przemile. Przy podwieczorku opowiadały mi o swojej drużynie, a ja o Krystynie, o jej piosenkach, które „poszły” z nami do niewoli, gdzie się dowiedziałam, że poległa w Powstaniu – jak w swoim wierszu:

„Gdy przyjdzie czas odlotu do krainy innej,  
Chcę odlecieć w porywie szczęścia i natchnienia  
Jak ptak, co uciekając z ziemi niegościnniej  
Ziemię na niebo zamienia.”

Oczywiście śpiewaliśmy, a trzeba przyznać, że są muzykalne i rozśpiewane. Znają bezbłędnie piosenki Krystyny i wiele innych. Wzruszyły mnie ogromnie, gdy na trzy głosy zaśpiewały piękną pieśń białoruską. Krystyna wspaniale śpiewała pieśni z ukochanych stron rodzinnych Krahelskich i Czarnockich. Kilka harcerek z tej drużyny nawet odwiedziło miejsce, gdzie w Mazurkach, obecnie na Białorusi, stał dom Krahelskich.

Żegnaliśmy się w kręgu. Drużynowa, Agnieszka, pilnowała czasu. Zdjęcia, serdeczne uściski i zaproszenie do harcówki w Warszawie. Bardzo się cieszę, że nasze tutejsze drużyny w tym roku miały obóz w Polsce, ale szkoda, że się rozminęły.

*druhna* hm. Dr. Duda Collie, Londyn, Anglia pisze;

Droga Druhno! Rzesyłam na ręce Druhny czek na £20.00 na prenumeratę „Węzełek”. Dawno już nie płaciłam, więc jestem napewno winna za 2001, i teraz za 2002. Przepraszam za niedopatrzenie – postaram się poprawić.

Jestem zawsze wzruszona jak otrzymuję „Węzełek” i pełna podziwu za te wszystkie Instruktorcki i Druhny, które z takim entuzjazmem i poświęceniem pracują, żeby Polska młodzież za granicą nie zapomniała swej Ojczyzny i kształtowała się pod wpływem harcerstwa.

Żałuję, że od tylu lat już nie mogę czynnie pomagać. Wdzięczna jestem, że mogę być w kontakcie z kilkoma jeszcze druhnami z czasów Paryskich, wojny i powojennych. Żałuję ogromnie, że nie będę mogła być na spotkaniu „Pochodni” 3.10.02, ale muszę polecieć 30.9 do Poznania na spotkanie z Dziekanem Szkoły Medycznej – i wrócę dopiero 7.10., ale mam nadzieję, że będę mogła być na następnym na temat „Służba Harcerska” – bardzo ciekawe i ważne.

*druhna*. Hm Ewa Gierat, Bethlehem, Con, St. Zjedn., pisze:

Teraz do grudniowego numeru zaczynam od gratulacji:

1. Przykładem doskonałości jest życiorys Hanny Smoleńskiej, opracowany przez Danke Pniewską. Daty, fakty, służba, ani jednego zbędnego pustego słowa, w przedstawieniu życia i dorobku dhny Hanki. (Jedyny brak: miejsce pogrzebu). Nasz dział „Na wieczną wartość” będzie teraz bardzo obfity, przygotowujemy się.

2. Naszej harcmistrzowskiej odpowiedzialności za Organizację, o czym pisze dhna Włada Spławska, nikt nie kwestionuje, ale też mało kto tę odpowiedzialność podejmuje. Gonimy zadyśzane dla „zalatwiania spraw”, imprez swego ośrodka, a o całości Organizacji „światowej” włącznie z Polską, nie ma gdzie i kiedy dyskutować. Olbrzymim wysiłkiem niewielkiego grona odbyła się ADASTRA w Chicago, na 500 adresów pofurują WĘZEŁEK. Co z tego wyniknie w 2003 roku? Dla wszystkich harcerek na świecie?

3 „List z Salonik do Skautów Katolickich” ukazał się w lipcu, podczas Konferencji WOSM. Obradowała tam wtedy ICCS – Międzynarodowa Katolicka Konferencja Skautingu, oraz DESMOS – Międzynarodowe Porozumienie Skautów Prawosławnych. Tygodnik „National

Catholic Register" (w połowie sierpnia) pod tytułem „Scouting the Catholic Way” przedstawia nową organizację „American Heritage Girls” (1300 osób w 4 stanach), oraz ruch „Pilgrims of the Holy Family” – bez inkorporacji ani biurokracji, bez rejestracji drużyn. Rodzina z Teksasu z pięciorgiem dzieci 7 -17 lat nie mogła poradzić sobie z weekendową aktywnością różnych imprez skautowych i wraz z zaprzyjaźnionymi rodzinami zbudowali własny program, wedle klasycznych skautowych wzorów z dodatkiem katolickiej liturgii i katolickiej nauki społecznej... Może przysłużyłybyśmy Bogu i Polsce przez zapoznanie się z takimi materiałami i przesłanie ich do Komisji Katolickiej w ZHP? Ciekawa wędrowka myślowa, research dla studentek i senierek.

4. „Od lat najmłodszych do późnej siwizny” pisze dhna Ela o 300 seniorach w Rzeszowie na dorocznym Złazie. Tak blisko jest z Anglii, tyle osób jeździ do Polski, czemu celebруемy oficjalności, delegacje, reprezentacje, zamiast cieszyć się kontaktami „z potrzeby serca”

5. Odbyła się Rada Naczelna ZHPpGK w Toronto; w jesieni 2003 czeka nas Zjazd Ogólny (w Anglii?); oraz kolejny zjazd ZHP USA, który chyba dokończy utrwalania w naszych głowach i sercach korporacji amerykańskiej Polish Scouting Organization ZHP Inc. Chodzi o to aby Chorągwie Harcerek i Harcerzy (Girls Division & Boys Division) miały pełne wsparcie finansowe, opiekuńcze, ze strony Przyjaciół, Wychowanków nie tylko na szczelbu ośrodka...

Wiele myśli pomieszałam w tych pięciu punktach. Liczę, że instruktorki w USA, oraz po kilka w Anglii i Kanadzie, czytają też ZNICZ. A jak jest ze znajomością CZUWAJ z Polski, oraz KRAJKI (harcerki ZHR)? Główna Kwatera nie prenumeruje pism. Czy chociaż w Londynie czytujecie wieści WAGGGS, międzynarodowe skautowe katolickie, old skautów, brytyjskich Girl Guides? O światowym skautingu dowiaduję się tylko z CZUWAJ.

Mam zamiar przylecieć do Anglii (20 styczeń – 18 luty) poznać cioteczną prawnuczkę Anusię, zapisaną ANOUSH, fonetycznie, a nie ortograficznie. Może pogadamy na Beavor Lane i w POSKU, a narazie łączęć uściski najserdeczniejsze Czuwaj!



Betlejemka Jarzębina

## PRZYPOMINAMY:

WĘZELEK - pismo instruktorek - wychodzi już 42 lat - zawsze był i jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać. Drukowane w Węzélku wypowiedzi nie zawsze zgadzają się z opinią Redakcji.

Redaktorka - hm. Halina Śledziowska  
Wydawca - Główna Kwatera Harcerek - 23 - 31 Beavor Lane, London W6 9AR



archiwum  
harcerskie.pl